

BP DONALD J. SANBORN

PRZECIW MENTEWAKANTYZMOWI



KRAKÓW 2015

www.ultramontes.pl

Przeciw mentewakantyzmowi

BP DONALD J. SANBORN

Bergoglio wykonuje i mówi tyle niekatolickich rzeczy, że konserwatyści Novus Ordo i właściwie wszyscy, którzy uważają go za prawdziwego papieża, dwoją się i troją w wyszukiwaniu rozwiązań umożliwiających w jakiś sposób uznawanie go w dalszym ciągu za "papieża". Nie potrzeba już dostarczać kolejnych argumentów dowodzących odstępstwa Bergoglio od rzymskiego katolicyzmu. Zwolennicy Bergoglio muszą zatem uciec się do jakiejś zasady, która uchroni go przed atakami sedewakantystów.

Jednym z "kół ratunkowych" jest *mentewakantyzm*. Jest to określenie wynalezione przez księdza Cekadę w odpowiedzi na wygłoszone parę lat temu i często powtarzane przez biskupa Williamsona twierdzenie, że "papieże" Novus Ordo są niezdolni do popełnienia grzechu herezji z tego powodu, że nie potrafią logicznie rozumować. Biskup Williamson utrzymuje, że ponieważ "papieże" *Vaticanium II* są subiektywistami i nie mogą pojąć stałej i niezmiennej prawdy, w związku z tym są niezdolni do popełnienia grzechu herezji.

Słowo *mentewakantyzm* oznacza "pusty umysł" i jest oczywiście grą słów z wyrazem *sedewakantyzm*.

Czy słuszne jest więc stwierdzenie, że "papieże" Novus Ordo są niezdolni do popełnienia herezji?

Absolutnie nie. Mentewakantyzm siłą rzeczy wiąże się z naturalistycznym ujęciem cnoty wiary. Nadprzyrodzoną cnotą wiary określa się *cnotę*, *dzięki której rozum oświecony o objawieniu – ze względu na Boski autorytet – dobrowolnie przyjmuje prawdę objawioną przez Boga i głoszoną przez Kościół. Akt wiary, w przeciwieństwie do cnoty, definiuje się jako akt rozumu, w którym to, na rozkaz woli poruszonej łaską niezachwianie wierzymy w prawdy przez Boga objawione i przez Kościół do wierzenia podawane ze względu na autorytet Boga objawiającego.*

Te definicje wymagają pewnego wyjaśnienia, przede wszystkim, cnota to nawyk (*habitus*), który *skłania* nas by wykonywać coś dobrze. Przykładowo, pianista ma *zwyczaj* (*habitus*) grania na fortepianie, który usposabia go do poprawnej gry na tym instrumencie. Akt, natomiast, oznacza działanie zgodnie z przyzwyczajeniem. Pianista mógłby zatem bardzo dobrze wykonać utwór Mozarta.

Tego samego rozróżnienia można dokonać odnośnie cnoty oraz aktu wiary. Nadprzyrodzona cnota wiary jest nawykiem (*habitus*), który na chrzcie Bóg tchnął w nasze dusze, dzięki czemu jesteśmy przysposobieni do czynienia aktów przyłgnięcia do prawd objawionych przez Boga i głoszonych przez Kościół katolicki. Przyjmujemy je ze względu na autorytet Boga objawiającego, a nie dlatego, że do tych prawd przekonują nas dowody. Innymi słowy, prawdy naszej wiary nie są zwykłymi przeświadczeniami jakie możemy mieć, tak jak np. poglądy polityczne. Akt wiary jest działaniem tej cnoty wytwarzającym akt przyłgnięcia, gdy mamy do czynienia z jakąś prawdą nadprzyrodzoną, gdy o niej myślimy, kiedy słyszymy o niej na kazaniu albo czytamy w książce.

Zauważmy, że definicja zawiera bardzo ważny i naprawdę istotny element, że wola zostaje poruszona przez Boga Jego łaską. Łaską uczynkową rozum zostaje pobudzony do przyjęcia tych prawd.

Podawanie przez Kościół tych prawd do wierzenia jest również konieczne, gdyż inaczej byłoby niemożliwym odróżnienie tego, w co powinno się wierzyć, od tego, w co wierzyć nie należy. Jednym z podstawowych zadań Kościoła jest nieomylnie głoszenie prawd zawartych w Boskim objawieniu. Protestanci negują ten autorytet Kościoła i nie jest zaskakującym, iż ich religia popadła w dogmatyczny chaos, ponieważ właśnie, żaden z nich tak naprawdę nie wie, co Bóg objawił, a czego nie objawił.

Rozumiemy zatem, że akt wiary pochodzi z nadprzyrodzonej cnoty, wlanej przez Boga i że sam akt jest wynikiem Boskiego poruszenia.

Przedmiot wiary

Następne pytanie brzmi: Co jest przedmiotem wiary? Do jakich prawd winniśmy przyłgnąć?

Odpowiedzią jest to, że przedmiotem wiary są dogmaty Kościoła katolickiego. Są to prawdy objawione przez Boga i przedkładane do wierzenia przez Kościół, jako przez Boga objawione. W związku z tym spełniają one normy cnoty wiary i rozum – pod wpływem łaski Bożej – przyjmuje je.

Pobudka wiary

Co pobudza nasz umysł do przyłgnięcia do, zwłaszcza tych tajemnic, których w pełni nie rozumiemy i które przekraczają rozum? Dzieje się tak,

ponieważ to *autorytet Boga objawiającego* usposabia rozum do przyjęcia, a nie jakiś racjonalny dowód będący pobudką naszych naturalnych przekonań. Innymi słowy, uważamy dogmaty za prawdziwe, ponieważ objawił je Bóg, który oszukać ani skłamać nie może.

Niezmienna prawda

Ponieważ Bóg nigdy się nie zmienia, a nawet nie może się zmienić, to z tego wynika, że dogmaty Kościoła katolickiego są *niezmiennymi* prawdami, to znaczy, że nie mogą się zmienić. Przyjmujemy je *ponieważ są niezmienne*, to znaczy, z pełną świadomością ich niezmienności. Ta niemożność zmiany jest nieodzowną własnością tych Boskich prawd i w konsekwencji konieczną cechą naszego do nich przyłgnięcia. Innymi słowy, przyjmujemy nieodzownie niezmiennie prawdy. Jeśli w tym względzie zawiedziemy, nie mamy nadprzyrodzonej wiary.

Przez analogię, małżeństwo jest z natury nierozzerwalne. Jeśli strony biorące ślub nie zgadzają się na nierozzerwalne małżeństwo, to małżeństwo w ogóle nie istnieje.

Mentewakantyzm jest w rzeczywistości argumentem przemawiającym na rzecz sedewakantyzmu

Mentewakantysta twierdzi, że "papieże" Novus Ordo nie mogą nawet pojąć niezmiennej prawdy – dlatego nie mogą być heretykami.

Odpowiadam, że jeśli jest prawdą, iż nie mogą pojąć niezmiennej prawdy, to jest to niezbity dowód, że nie posiadają nadprzyrodzonej cnoty wiary, a zatem są heretykami albo co gorsza – ateistami. (Coraz bardziej skłaniam się do przekonania, że Bergoglio to marksistowski ateista).

Nadprzyrodzona cnota wiary nie jest zależna, ani nie ma na nią wpływu jakikolwiek naturalny błąd naszego rozumu. Aby mieć katolicką wiarę nie jest konieczne by legitymować się biegłością w zakresie tomistycznej filozofii i teologii. Prości i niewykształceni ludzie mogą ją mieć i mają ją, nawet jeśli w naturalnym porządku są pogubieni, zdezorientowani i w bardzo wielu kwestiach pozostają w błędzie. W rzeczywistości, zasadniczym celem wlanej cnoty nadprzyrodzonej jest uwolnienie umysłu od błędu i ofiarowanie mu pobudki do przyzwolenia, która zasadniczo różni się od naturalnych motywów akceptacji.

W związku z tym, nadprzyrodzona cnota wyzwala rozum od jego problemów związanych z błędem i ignorancją oraz podnosi go do przyjęcia – pod wpływem łaski – niezmiennych prawd nadprzyrodzonych.

W konsekwencji, umysł niezdolny do herezji to umysł, który jest niezdolny do wiary. Herezja jest bowiem natychmiast rozumiana jako przeciwieństwo przedmiotu wiary. Jeśli przez wiarę wierzymy, że Chrystus jest Bogiem, to wiemy, że twierdzenie, *Chrystus nie jest Bogiem*, jest nie tylko fałszywe, ale również sprzeczne z wiarą. Osoba, która nie rozumie pojęcia herezji unaocznia wszystkim brak cnoty wiary. Wiara jest bowiem siłą rzeczy niezależna od jego dziwacznych koncepcji.

Wyobraźmy sobie – na przykład – inżyniera budownictwa, który nie potrafi pojąć niezmiennego prawa fizycznego, np. prawa ciężenia albo siły odśrodkowej. Kiedy most się zawala i zginą ludzie, to czy uznamy, że nie ponosi odpowiedzialności, ponieważ nie potrafi pojąć stałych praw fizycznych? Czy w sądzie byłaby to dobra linia obrony? Każdy, kto ma zdrowy rozum powiedziałby: "Jeśli on nie potrafi pojąć niezmiennych praw fizyki, to nie powinien być inżynierem".

Demencja

Kiedy monarchowie stają się umysłowo zbyt otepiali, aby sprawować rządy lub są zbyt młodzi by panować, zostaje wyznaczony *regent*, czyli ktoś, kto nie jest faktycznie prawdziwym monarchą, ale posiada władzę monarchy do rządzenia krajem. I tak np. gdy Jerzy III król Anglii stał się niezdolny do panowania, wówczas do jego śmierci zastępował go regent.

Podobnie, umysłowo chory papież nie byłby w stanie rządzić. Powodem jest to, że byłby on niezdolny prowadzić Kościół do właściwego celu. Mógłby w swej demencji zdefiniować, że istnieją cztery albo pięć osób Trójcy Świętej.

Niezdolność do znajomości niezmiennej prawdy jest – w wypadku papieża – analogiczna do fizycznej demencji. Aby głosić wiarę całemu Kościołowi, musi on najpierw pojąć w swym umyśle prawdy wiary, które, jak powiedziałem, są zawsze niezienne. Jeśli nie potrafi zrozumieć takich prawd, to jest niezdolny do prowadzenia Kościoła do jego głównego, zasadniczego celu, którym jest nieomyłne głoszenie objawienia Bożego całemu światu.

Byłoby to czymś podobnym do wyznaczenia niewidomego na pilota samolotu. Do wypełnienia tej roli jest on zupełnie niezdolny.

A co by zrobili pasażerowie gdyby ogłoszono, że pilot jest niewidomy? Wszyscy mający zdrowy rozum rzuciliby się do drzwi, by jak najszybciej opuścić samolot.

Jednakże, wyznawcy Bergoglio – i to wszelakich odcieni – pozostałoby na pokładzie mówiąc: "Ślepy czy nie, jego wyznaczono pilotem, więc musimy się go trzymać".

Mentewakantyzm jest nonsensem nawet z naturalnego punktu widzenia

Abstrahując nawet od nadprzyrodzonej wiary, to można powiedzieć, że jest niemożliwe, aby umysł był niezdolny do przyswojenia sobie ustalonej prawdy. Dzieje się tak dlatego, że rozum zawsze rządzi się tym co nazywamy *pierwszymi zasadami rozumowania*, które mają domyślne potwierdzenie we wszystkim co wiemy.

Najbardziej podstawowa z tych zasad jest znana jako *zasada sprzeczności*, kiedy to rozum jest zmuszony – na mocy samego faktu swego istnienia – zanegować przeciwieństwo tego o czym wie, że jest prawdą.

Na przykład, jeśli powiem, *wszyscy ludzie są rozsądni*, to muszę koniecznie zanegować zdanie: *jakiś człowiek nie jest rozsądny*. Podobnie jeśli powiem: *żadna prawda nie jest niezmienna*, to muszę koniecznie zaprzeczyć, że: *jakaś prawda jest niezmienna*. Tak więc ktoś negujący niezmiennie prawdy przekonuje się, że istnieją prawdy niezmiennie, bo nawet próbując zanegować niezmienną prawdę, to niemniej jednak za niezmienną prawdę uznaje zdanie: *żadna prawda nie jest niezmienna*.

Bp Donald J. Sanborn

Fragment z: "Most Holy Trinity Seminary Newsletter", August 2015. (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

- (1) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła.](#) b) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga.](#) c) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II.](#) d) [Nasz katolicki apostołat, Dziesięć rad Bergoglio i "Requiem" dla protestanckiego heretyka.](#) e) [Tragikomedia Novus Ordo: Bergoglio z nosem klauna i herezja "kardynała" Rodrigueza.](#) f) [Od modernizmu do apostazji. Bergoglio nie wierzy w katolickiego Boga.](#) g) [Bergoglio o Żydach i ateistach. Modernistyczny relatywizm prawdy dogmatycznej.](#) h) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa.](#) i) [Zawirowania w FSSPX w związku z konsekracją na biskupa ks. Faure.](#)
 - 2) Ks. Anthony Cekada, a) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.](#) b) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież.](#)
 - 3) Ks. Giuseppe Murro, a) [Nieomyślność Kościoła.](#) b) [Biskup Williamson przeciw Soborowi Watykańskiemu... Pierwszemu!](#)
 - 4) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.](#) b) [Ecône – koniec, kropka.](#) c) [List otwarty do członków Bractwa Św. Piusa X \(FSSPX\).](#)
 - 5) Ks. Antoni Langer SI, a) [Rozwój wiary.](#) b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) c) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#)
 - 6) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#) c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) d) [O własnościach religii.](#) e) [O cnotach heroicznym.](#)
 - 7) Bp Michał Nowodworski, a) [Wiara i rozum.](#) b) [Liberalizm.](#)
 - 8) Ks. Włodzimierz Ledóchowski SI, a) [Rozumność wiary.](#) b) [Wewnętrzna pewność aktu wiary.](#)
 - 9) Papież Urban VIII, Papież Benedykt XIV, [Wyznanie Wiary dla chrześcijan wschodnich.](#)
 - 10) Ks. Jules Didiot, [Herezja.](#)
 - 11) Ks. Adam Kopyciński, [Bezwyznaniowy.](#)
 - 12) Ks. Franciszek Kwiatkowski SI, [Filozofia wieczysta w zarysie.](#)
- (Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))